

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

W czasie rekolekcji w Wadowicach spędziliśmy godziny popołudniowe w bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, w kościele chrztu Karola Wojtyły, a także w muzeum Jana Pawła II i innych miejscach z nim związanych. Program obejmował również indywidualną adorację Najświętszego Sakramentu. Było to możliwe, gdyż w bazylice jest całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Pomocą w tych przeżyciach mogą być poniższe fragmenty przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone 7 czerwca 1979 roku w Wadowicach. Papież wspomina swoje korzenie, swój chrzest i drogę wzrostu. Do takiego spojrzenia na swoje powołanie jesteśmy dziś wszyscy zaproszeni.

„Drodzy Wadowiczanie, a także sąsiedzi, którzy dzisiaj przybyliście do Wadowic!

Z wielkim wzruszeniem przybywam dzisiaj do tego miasta, w którym się urodziłem – do parafii, w której zostałem ochrzczony i przyjęty do wspólnoty Kościoła Chrystusowego – do środowiska, z którym związałem się przez osiemnaście lat mojego życia, od urodzenia do matury [...].

Wiadomo, jak wiele dla rozwoju ludzkiej osobowości i charakteru znaczą pierwsze lata życia, lata dziecięce, a potem młodzieńcze. Te właśnie lata łączą się dla mnie nierozdzielnie z Wadowicami, z tym miastem, które nosiło wówczas dumny herb – "królewskie, wolne miasto Wadowice"... A także i z tą okolicą. Z rzeką Skawą, z pasmami Beskidów. Dlatego tak bardzo pragnąłem przybyć tutaj, aby razem z wami Bogu podziękować za wszelkie dobro, jakiego tutaj doznałem. Modlitwa moja zwraca się ku wielu zmarłym, poczynając od moich rodziców, a także brata starszego i siostry, której nie znałem, ponieważ zmarła przed moim narodzeniem. Ich pamięć łączy się dla mnie również z tym miastem [...].

Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczyście ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypominał ksiądz prałat, na 50 rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następca św. Piotra.

I mogłem jeszcze raz spojrzeć w oblicze Matki Nieustającej Pomocy w Jej wadowickim obrazie. A was wszystkich proszę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą [...]. Do tego wizerunku, zwłaszcza jako studenci gimnazjum, ciągnęliśmy zawsze przed lekcjami i po lekcjach. Nie wiem, czy dzisiaj jest ten sam zwyczaj”.

W czasie pielgrzymki w 1999 roku Ojciec Święty poświęcił dłuższą refleksję naszej modlitwie do Matki Najświętszej i dokonał aktu zawierzenia Maryi. Oto fragment jego wypowiedzi i tekst zawierzenia.

„Naszym przodkom zawsze było bliskie to przekonanie o niezastąpionej roli Matki Boga w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina. W ciągu ostatnich stu lat mieszkańcy Wadowic dawali temu szczególny wyraz, gdy gromadzili się ze czią przed wizerunkiem

Matki Bożej Nieustającej Pomocy i czynili Ją Orędowniczką i Patronką życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Tutejszy proboszcz i dziekan, ks. Leonard Prochownik tak pisał w roku 1935: "Matka Boska Nieustającej Pomocy jest u nas we czci. Ma swoją kaplicę, gdzie mieści się Jej wizerunek cudowny, i tam doświadczył i doświadcza na sobie niejeden, jak w potrzebach doczesnych i duchowych okazuje swą dobroć i spieszy z pomocą". I tak było. Sam mogę o tym zaświadczyć. I wierzę, że tak jest po dziś dzień. Niech tak też będzie w przyszłości! [...].

Pod Twoją obronę, Maryjo, uciekamy się.

Twojej opiece powierzamy dzieje tego miasta, Kościoła krakowskiego i całej Ojczyzny. Twojej matczynej miłości oddajemy los każdego z nas z osobna, naszych rodzin i całego narodu.

Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać.

Wyprasza nam, Maryjo, łaskę wiary, nadziei i miłości, abyśmy na Twój wzór i pod Twoim przewodnictwem nieśli w nowe tysiąclecie świadectwo miłości Ojca, odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Syna oraz uświęcającego działania Ducha Świętego.

Bądź z nami nieustannie, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Matko nasza! Amen”.